

Sygn. akt III K 104/12



ODPIS

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie, w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Urszula Sorbian

Protokolant: Łukasz Gromada

Przy udziale oskarżycieli posiłkowych Leszka Kauca i Moniki Sankowskiej

W obecności prokuratora Piotra Sienickiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08.03.2012 r., 25.04.2012 r., 13.09.2012 r.

sprawy:

1. **Jolanty Korsak**, córki Anatola i Janiny, ur. 29.01.1957 r. w Elku;

2. **Agnieszki Rzeszotarskiej**, córki Władysława i Krystyny, ur. 22.07.1973 r. w Łukowie,

oskarżonych o to, że w październiku 2006 r. w Warszawie działając wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyły sobie autorstwo cudzych utworów w postaci fragmentów książek „Transplantacja szpiku” autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX, autorstwa Moniki Sankowskiej w ten sposób, że zamieściły fragmenty w/w publikacji w artykule „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” opublikowanego w Magazynie Wojskowego Instytutu Medycznego nr 2 z 2006 r. pod własnym nazwiskiem, wiedząc, że twórcami większości treści zamieszczonych w tym artykule są Monika Sankowska i Leszek Kauc,

tj. o czyn z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 04.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 0080..904 z późn. zm.)

- I. ustalając, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska w październiku 2006 r. w Warszawie przywłaszczyła sobie autorstwo cudzych utworów w postaci fragmentów książek „Transplantacja szpiku” autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX, autorstwa Moniki Sankowskiej w ten sposób, że zamieściła fragmenty w/w publikacji w artykule „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” opublikowanego w Magazynie Wojskowego Instytutu Medycznego nr 2 z 2006 r. pod własnym nazwiskiem, wiedząc, że twórcami większości treści zamieszczonych w tym artykule są Monika Sankowska i Leszek Kauc, tj. dopuściła się występku z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko Agnieszce Rzeszotarskiej warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
- II. ustalając, że Jolanta Korsak w październiku 2006 r. w Warszawie podpisując się pod opublikowanym w Wojskowym Instytucie Medycznym nr 2 z 2006 r., artykułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, którego nie była autorem, wprowadziła w błąd co do autorstwa przedmiotowego artykułu, tj. dopuściła się występku z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko Jolancie Korsak warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
- III. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 49 § 1 kk orzeka od oskarżonych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie po 500 zł (pięćset złotych);
- IV. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonych Agnieszki Rzeszotarskiej oraz Jolanty Korsak na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości po 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) złotych, w tym po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty;
- V. zasądza od oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej na rzecz oskarżycielki posiłkowej Moniki Sankowskiej kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego Leszka Kauca kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w niniejszej sprawie;

- I. ustalając, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska w październiku 2006 r. w Warszawie przywłaszczyła sobie autorstwo cudzych utworów w postaci fragmentów książek „Transplantacja szpiku” autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX, autorstwa Moniki Sankowskiej w ten sposób, że zamieściła fragmenty w/w publikacji w artykule „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” opublikowanego w Magazynie Wojskowego Instytutu Medycznego nr 2 z 2006 r. pod własnym nazwiskiem, wiedząc, że twórcami większości treści zamieszczonych w tym artykule są Monika Sankowska i Leszek Kauc, tj. dopuściła się występku z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko Agnieszce Rzeszotarskiej warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
- II. ustalając, że Jolanta Korsak w październiku 2006 r. w Warszawie podpisując się pod opublikowanym w Wojskowym Instytucie Medycznym nr 2 z 2006 r., artykułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, którego nie była autorem, wprowadziła w błąd co do autorstwa przedmiotowego artykułu, tj. dopuściła się występku z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko Jolancie Korsak warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
- III. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 49 § 1 kk orzeka od oskarżonych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie po 500 zł (pięćset złotych);
- IV. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonych Agnieszki Rzeszotarskiej oraz Jolanty Korsak na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości po 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) złotych, w tym po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty;
- V. zasądza od oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej na rzecz oskarżycielki posiłkowej Moniki Sankowskiej kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego Leszka Kauca kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w niniejszej sprawie;

- VI. zasądza od oskarżonej Jolanty Korsak na rzecz oskarżycielki posiłkowej Moniki Sankowskiej kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego Leszka Kauca kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w niniejszej sprawie.



Za zgodność z oryginałem

świadczy
SEKRETARZ SĄDOWY
Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

Beata Domagalska
Beata Domagalska

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W lutym 2005 roku Agnieszka Rzeszotarska zakończyła pracę w firmie Medigen, której dyrektorem był Leszek Kauc. Następnie podjęła zatrudnienie w Wojskowym Instytucie Medycznym (dalej WIM) przy ulicy Szaserów 128 w Warszawie, w Zakładzie Transfuzjologii i Transplantologii, którego kierownikiem była Jolanta Korsak. W Wojskowym Instytucie Medycznym wydawany był kwartalnik pod tytułem „Magazyn Wojskowego Instytutu Medycznego”, w którym zamieszczane były artykuły prezentujące pracę poszczególnych Zakładów WIM. Magazyn miał charakter informacyjny, rozpowszechniany był na terenie WIM bezpłatnie. Za napisanie artykułów jego twórcy nie otrzymywali wynagrodzenia. Wraz z publikacjami nie zamieszczano bibliografii, o czym informowani byli autorzy artykułów.

Jolanta Korsak, jako kierownik Zakładu Transfuzjologii i Transplantologii została poproszona o przygotowanie materiałów prezentujących tenże Zakład. Sama napisała dwa artykuły, trzeci zaś, dotyczący antygenów zgodności tkankowej powierzyła swojej asystentce, Agnieszce Rzeszotarskiej z uwagi na fakt, że nadzorowała ona wykonywanie tych badań. Agnieszka Rzeszotarska napisała artykuł pod tytułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, przepisując wprost pełne fragmenty publikacji autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca zawarte w książkach „Transplantacja szpiku”, oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX. Artykuł ten wraz z bibliografią zawierającą odniesienie do materiałów dydaktycznych firmy Medigen, uzyskanych przez Agnieszkę Rzeszotarską podczas pracy w firmie Medigen od Moniki Sankowskiej oraz do strony internetowej Fundacji Przeciwko Leukemii, której założycielami byli Monika Sankowska i Leszek Kauc, przekazała Jolancie Korsak. Jolanta Korsak po zapoznaniu się z treścią artykułu, dokonała poprawek stylistycznych oraz zmian w układzie tekstu. Tak przygotowany artykuł Jolanta Korsak przekazała Komitetowi Redakcyjnemu Magazynu WIM, wskazując jako autora tekstu Agnieszkę Rzeszotarską oraz siebie. Artykuł został opublikowany w Magazynie WIM nr 2(14)2006.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań pokrzywdzonej Moniki Sankowskiej (k. 67v-69, 282-284, 724v-725v), zeznań pokrzywdzonego Leszka Kauca (k. 90v-92v, 284, 613-615), częściowo wyjaśnień oskarżonej

Agnieszki Rzeszotarskiej (k. 114-116, 259-260, 571-572), wyjaśnień oskarżonej Jolanty Korsak (k. 122-123, 573-574), kopii artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” zamieszczonego w Magazynie Wojskowego Instytutu Medycznego (k. 3-13), książki „Transplantacja szpiku” i „Transplantacja szpiku i transplantacja komórek krwiotwórczych krwi obwodowej, Poradnik pacjenta” – autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca (załącznik, k. 14-40), fragmentu książki „Wstęp do immunologii klinicznej” autorstwa Moniki Sankowskiej (k. 41-53), Magazynu Wojskowego Instytutu Medycznego (k. 82), opinii biegłego (k. 96), kopii fragmentu książki „Biologia Molekularna w Medycynie” (k. 271-274), kopii fragmentu książki „Wstęp do immunologii klinicznej” (k. 293-297), kopii fragmentu książki „Badania molekularne i cytogenetyczne w medycynie” (k. 298-302), wydruk strony internetowej Fundacji Przeciwko Leukemii (k. 602-608).

Oskarżona Agnieszka Rzeszotarska (k. 114-116) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że była zatrudniona w firmie Medigen i że na prośbę Leszka Kauca napisała rozdział poradnika dla pacjenta o chimeryzmie potransplantacyjnym, za co nie otrzymała wynagrodzenia, a jedynie podziękowania zamieszczone w książce „Transplantacja szpiku”. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że od marca 2005 roku podjęła pracę w Wojskowym Instytucie Medycznym, gdzie zajmowała się badaniem HLA metodą serologiczną i genetyczną. Pod koniec 2005 r. napisała artykuł, zamieszczony następnie w szpitalnym biuletynie popularno-naukowym, pod tytułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”. Tworząc go korzystała z dostępnej jej literatury, z materiałów dydaktycznych udostępnionych jej podczas pracy w Medigenie, oraz Internetu. Artykuł przekazała Radzie Redakcyjnej „Magazynu WIM” wraz ze spisem materiałów źródłowych, który jednak, z uwagi na charakter magazynu, nie został opublikowany. Za napisanie tego artykułu oskarżona nie otrzymała wynagrodzenia. Z wyjaśnień oskarżonej wynika także, że Zakład, w którym pracowała zajmował się konkurencyjną działalnością w stosunku do Medigenu, oferując znacznie tańsze badania, co stało się powodem różnego rodzaju zarzutów wobec Zakładu. Odnośnie zamieszczonego w artykule rysunku chromosomu VI. oskarżona wyjaśniła, że pochodzi z książki z 2000 r. profesora Kowalskiego, i tę książkę wskazała w załączonej do artykułu bibliografii. Zdaniem oskarżonej, publikacje zawarte w książce Moniki Sankowskiej nie są dziełem w rozumieniu prawa autorskiego, lecz stanowią opracowanie cudzych autorów.

Przed sądem, Agnieszka Rzeszotarska odmówiła składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania, wyjaśniła, że pisząc sporny artykuł korzystała z Internetu (ze strony Fundacji

Agnieszki Rzeszotarskiej (k. 114-116, 259-260, 571-572), wyjaśnień oskarżonej Jolanty Korsak (k. 122-123, 573-574), kopii artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” zamieszczonego w Magazynie Wojskowego Instytutu Medycznego (k. 3-13), książki „Transplantacja szpiku” i „Transplantacja szpiku i transplantacja komórek krwiotwórczych krwi obwodowej, Poradnik pacjenta” – autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca (załącznik, k. 14-40), fragmentu książki „Wstęp do immunologii klinicznej” autorstwa Moniki Sankowskiej (k. 41-53), Magazynu Wojskowego Instytutu Medycznego (k. 82), opinii biegłego (k. 96), kopii fragmentu książki „Biologia Molekularna w Medycynie” (k. 271-274), kopii fragmentu książki „Wstęp do immunologii klinicznej” (k. 293-297), kopii fragmentu książki „Badania molekularne i cytogenetyczne w medycynie” (k. 298-302), wydruk strony internetowej Fundacji Przeciwno Leukemii (k. 602-608).

Oskarżona Agnieszka Rzeszotarska (k. 114-116) nie przyznała się do zarzuconego jej czynu. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że była zatrudniona w firmie Medigen i że na prośbę Leszka Kauca napisała rozdział poradnika dla pacjenta o chimeryzmie potransplantacyjnym, za co nie otrzymała wynagrodzenia, a jedynie podziękowania zamieszczone w książce „Transplantacja szpiku”. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że od marca 2005 roku podjęła pracę w Wojskowym Instytucie Medycznym, gdzie zajmowała się badaniem HLA metodą serologiczną i genetyczną. Pod koniec 2005 r. napisała artykuł, zamieszczony następnie w szpitalnym biuletynie popularno-naukowym, pod tytułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”. Tworząc go korzystała z dostępnej jej literatury, z materiałów dydaktycznych udostępnionych jej podczas pracy w Medigenie, oraz Internetu. Artykuł przekazała Radzie Redakcyjnej „Magazynu WIM” wraz ze spisem materiałów źródłowych, który jednak, z uwagi na charakter magazynu, nie został opublikowany. Za napisanie tego artykułu oskarżona nie otrzymała wynagrodzenia. Z wyjaśnień oskarżonej wynika także, że Zakład, w którym pracowała zajmował się konkurencyjną działalnością w stosunku do Medigenu, oferując znacznie tańsze badania, co stało się powodem różnego rodzaju zarzutów wobec Zakładu. Odnośnie zamieszczonego w artykule rysunku chromosomu VI. oskarżona wyjaśniła, że pochodzi z książki z 2000 r. profesora Kowalskiego, i tę książkę wskazała w załączonej do artykułu bibliografii. Zdaniem oskarżonej, publikacje zawarte w książce Moniki Sankowskiej nie są dziełem w rozumieniu prawa autorskiego, lecz stanowią opracowanie cudzych autorów.

Przed sądem, Agnieszka Rzeszotarska odmówiła składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania, wyjaśniła, że pisząc sporny artykuł korzystała z Internetu (ze strony Fundacji

przeciwko Leukemii) oraz materiałów dydaktycznych uzyskanych od Moniki Sankowskiej, przy czym wówczas nie wiedziała, że pochodzą one z książki „Wstęp do immunologii klinicznej”. Te źródła zamieściła w spisie materiałów źródłowych, przekazanych wraz z artykułem. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że nie miała na celu, pisząc ten artykuł, wzbogacenia swojego dorobku naukowego, a jedynie zasygnalizowanie osobom odwiedzającym szpital problematyki zgodności tkankowej. Po raz kolejny oskarżona podkreśliła, że nie miała świadomości, że bibliografia nie będzie opublikowana, o czym dowiedziała się już po wydaniu Magazynu. Od czasu przekazania materiałów Jolancie Korsak nie miała także wpływu na kształt artykułu. Odnosząc się do swojego udziału w powstaniu publikacji sygnowanych przez Leszka Kauca, Agnieszka Rzeszotarska wyjaśniła, że prawdopodobnie przekazała je drogą mailową, lecz nie jest tego pewna i nie ma żadnych dowodów świadczących o tym fakcie (k. 259-261).

Składając wyjaśnienia podczas ponownego procesu, oskarżona Agnieszka Rzeszotarska ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy ponownie wyjaśniła, że do artykułu załączyła bibliografię, wskazującą na materiały dydaktyczne firmy Medigen oraz stronę Fundacji przeciwko Leukemii. Dodatkowo Agnieszka Rzeszotarska wyjaśniła, że pisząc artykuł skopiowała fragmenty strony internetowej Fundacji przeciwko Leukemii, zamieszczając odnośnik, ale nie zaznaczając kopiowanych fragmentów w cudzysłów. Oskarżona podkreślała swój brak doświadczenia w pisaniu artykułów, jak również brak świadomości naruszania czyichkolwiek praw autorskich (k. 571-572).

Także oskarżona Jolanta Korsak nie przyznała się, w obu stadiach postępowania, do zarzuconego jej czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, że pod koniec 2005 r. zwrócono się do niej o przygotowanie materiałów prezentujących Zakład Transfuzjologii Klinicznej w Magazynie WIM. Magazyn ten był bezpłatnym biuletynem, rozpowszechnianym wyłącznie na terenie Centralnego Szpitala Klinicznego Wojskowego Instytutu Medycznego, wydany w ilości kilkuset egzemplarzy, skierowanym do pacjentów. O napisanie artykułu dotyczącego badań HLA oskarżona poprosiła swoją asystentkę, Agnieszkę Rzeszotarską, która zajmowała się w Zakładzie, tymi badaniami. Pozostałe dwa artykuły Jolanta Korsak napisała sama. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że w przekazanym jej przez Agnieszkę Rzeszotarską artykule „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” dokonała poprawek stylistycznych i poprawek układu tekstu. Jolanta Korsak przyznała, że do przekazanego jej tekstu dołączona była bibliografia, która nie została ujęta w

druku, jak również, że nie weryfikowała treści artykułu z załączoną bibliografią. Z wyjaśnień oskarżonej Jolanty Korsak wynika, że po napisaniu artykułu Agnieszka Rzeszotarska zwróciła się do niej o dopisanie jej jako współautorki celem podniesienia prestiżu informacji zawartych w publikacji. Kiedy otrzymała od pokrzywdzonych pismo zarzucające jej naruszenie praw autorskich, uzyskała od Agnieszki Rzeszotarskiej informację, że jest współautorką książki, na którą powołują się pokrzywdzeni. Zdaniem oskarżonej, niniejsza sprawa jest kontynuacją działań podejmowanych przez Medigen (k. 122-123).

Podczas rozprawy (k. 259) Jolanta Korsak ponownie nie przyznała się do winy, odmawiając składania wyjaśnień.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, podczas rozprawy oskarżona Jolanta Korsak również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy wyjaśniła ponad to, co opisała wcześniej, że otrzymawszy od Agnieszki Rzeszotarskiej artykuł wraz z bibliografią, dokonała korekty stylu, przecinków, przemieściła jeden fragment i chyba kilka sformułowań zmieniła na prostsze, określając jednocześnie swój udział w stworzeniu artykułu na 10-15 %. Odnosnie zamieszczenia pod tymże artykułem podpisu oskarżonej, Jolanta Korsak wyjaśniła, że tak się stało z uwagi na to, że miała swój wkład w powstanie tego artykułu, oraz ponieważ taki był zwyczaj. Wyjaśniając swój brak reakcji na pismo pokrzywdzonych domagające się sprostowania autorstwa spornego artykułu wyjaśniła, że wynikał z niekorzystnej opinii pokrzywdzonego w środowisku. Nadto, oskarżona wskazała na spór pomiędzy kierowanym przez nią Zakładem a firmą Medigen, oraz przedstawiła swoje osiągnięcia naukowe (k. 572-573).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Niekwestionowane w niniejszej sprawie było to, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska, na prośbę swojej przełożonej, Jolanty Korsak przygotowała artykuł pod tytułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, który to artykuł sygnowany nazwiskami obu oskarżonych został opublikowany w Magazynie WIM nr 2(14)2006. Okoliczności te wynikają z wyjaśnień oskarżonych, jak również dowodu w postaci egzemplarza przedmiotowego magazynu.

Bezsporne pozostaje także i to, że znaczna część wyżej wskazanego artykułu zawiera pełne fragmenty publikacji książek „Transplantacja szpiku” autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX, autorstwa Moniki

druku, jak również, że nie weryfikowała treści artykułu z załączoną bibliografią. Z wyjaśnień oskarżonej Jolanty Korsak wynika, że po napisaniu artykułu Agnieszka Rzeszotarska zwróciła się do niej o dopisanie jej jako współautorki celem podniesienia prestiżu informacji zawartych w publikacji. Kiedy otrzymała od pokrzywdzonych pismo zarzucające jej naruszenie praw autorskich, uzyskała od Agnieszki Rzeszotarskiej informację, że jest współautorką książki, na którą powołują się pokrzywdzeni. Zdaniem oskarżonej, niniejsza sprawa jest kontynuacją działań podejmowanych przez Medigen (k. 122-123).

Podczas rozprawy (k. 259) Jolanta Korsak ponownie nie przyznała się do winy, odmawiając składania wyjaśnień.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, podczas rozprawy oskarżona Jolanta Korsak również nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy wyjaśniła ponad to, co opisała wcześniej, że otrzymawszy od Agnieszki Rzeszotarskiej artykuł wraz z bibliografią, dokonała korekty stylu, przecinków, przemieściła jeden fragment i chyba kilka sformułowań zmieniła na prostsze, określając jednocześnie swój udział w stworzeniu artykułu na 10-15 %. Odnosnie zamieszczenia pod tymże artykułem podpisu oskarżonej, Jolanta Korsak wyjaśniła, że tak się stało z uwagi na to, że miała swój wkład w powstanie tego artykułu, oraz ponieważ taki był zwyczaj. Wyjaśniając swój brak reakcji na pismo pokrzywdzonych domagające się sprostowania autorstwa spornego artykułu wyjaśniła, że wynikał z niekorzystnej opinii pokrzywdzonego w środowisku. Nadto, oskarżona wskazała na spór pomiędzy kierowanym przez nią Zakładem a firmą Medigen, oraz przedstawiła swoje osiągnięcia naukowe (k. 572-573).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Niekwestionowane w niniejszej sprawie było to, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska, na prośbę swojej przełożonej, Jolanty Korsak przygotowała artykuł pod tytułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, który to artykuł sygnowany nazwiskami obu oskarżonych został opublikowany w Magazynie WIM nr 2(14)2006. Okoliczności te wynikają z wyjaśnień oskarżonych, jak również dowodu w postaci egzemplarza przedmiotowego magazynu.

Bezsporne pozostaje także i to, że znaczna część wyżej wskazanego artykułu zawiera pełne fragmenty publikacji książek „Transplantacja szpiku” autorstwa Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX, autorstwa Moniki

Sankowskiej. Ta okoliczność wynika tak z opinii biegłego Piotra Starbały, jak również prostego porównania spornego artykułu i odpowiednich fragmentów wyżej wskazanych publikacji autorstwa oskarżycieli posiłkowych. Oczywistym jest, że artykuł „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” powstał w terminie późniejszym niż książki oskarżycieli posiłkowych.

Odnosnie faktu załączenia do artykułu bibliografii, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obu oskarżonych, wskazujących na tę okoliczność, bowiem brak w tym zakresie dowodów przeciwnych. Świadkowie Danuta Augustynowicz i Edward Stanowski nie pamiętali tego faktu, a z uwagi na upływ czasu nie można było zweryfikować tych twierdzeń na podstawie dokumentacji zgromadzonej w redakcji magazynu, z uwagi na jej brak. Świadkowie potwierdzili przy tym, że bibliografia, nawet gdyby została dołączona przez autora artykułu, nie byłaby opublikowana.

W zasadzie stan faktyczny w niniejszej sprawie, w świetle przeprowadzonych dowodów, był niekwestionowany, sporna była jedynie ocena prawna zachowania oskarżonych.

Jako wiarygodne należy ocenić wyjaśnienia oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej, w zakresie w jakim wskazała, że pisząc sporny artykuł opierała się na materiałach otrzymanych w czasie, gdy była pracownikiem Medigenu od Moniki Sankowskiej, jak również informacji zawartych na stronie internetowej Fundacji Przeciwko Leukemii. Brak podstaw do negowania szczerości wypowiedzi oskarżonej w tym zakresie, bowiem oskarżona pracując w Medigenie miała dostęp do książek oskarżycieli posiłkowych, także formie elektronicznej. Na stronie internetowej Fundacji natomiast, znajdują się fragmenty publikacji jej założycieli. Także, z powodów, o których była mowa powyżej, brak podstaw do kwestionowania wiarygodności oskarżonej utrzymującej, że do artykułu dołączyła bibliografię. W ocenie Sądu natomiast, te wyjaśnienia w których oskarżona podkreślała swoją niewiedzę na temat zasad obowiązujących przy pisaniu artykułów, zasad cytowania i powoływania się materiały źródłowe, brzmią niewiarygodnie i świadczą o chęci umniejszenia swojej winy. Jak słusznie wskazał sąd odwoławczy, zwłaszcza dla osoby o wyższym wykształceniu oczywistym być musi, że niedopuszczalne jest zamieszczanie fragmentów cudzych utworów, bez wyraźnego zasygnalizowania odnośnikiem, cudzysłowem, bądź w jakikolwiek inny sposób, że dany fragment jest autorstwa innej osoby. W artykule „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, brak jest jakiegokolwiek znacznika, z którego wynikałoby, że tekst stanowi dzieło innej niż podpisane pod artykułem osoby, a niewątpliwie jest że stanowi w

zasadniczej mierze kompilację przemieszanych fragmentów prac autorstwa oskarżycieli posiłkowych. Także, brak podstaw do obdarzenia walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej, jakoby była autorem fragmentu publikacji autorstwa oskarżycieli posiłkowych. Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka Leszka Kauca i Moniki Sankowskiej. Z zeznań tych ostatnich wynika bowiem, że pracownicy Medigen, poproszeni byli przez nich o dokonanie korekty redakcyjnej publikacji autorstwa oskarżycieli posiłkowych, stąd też znalazły się w niej podziękowania dla Agnieszki Rzeszotarskiej. Oceniając wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie, należy wskazać, że budzą one uzasadnione wątpliwości, przy czym podkreślenia wymaga, o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia, że okoliczność powyższa pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej za zarzucony jej czyn. Oskarżona podczas postępowania podała źródła z jakich korzystała pisząc sporny artykuł, nie wskazując w treści spornego artykułu, fragmentu który miałby być jej autorstwa. Bezsprzecznie natomiast, jako autorzy znacznej części tego artykułu widnieją oskarżyciele posiłkowi jako twórcy książek „Transplantacja szpiku” oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX.

W ocenie Sądu, jako wiarygodne należy ocenić wyjaśnienia oskarżonej Jolanty Korsak. Konsekwentnie i spójnie w obu stadiach postępowania oskarżona opisała, jaki był jej wkład w powstanie artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”. I w postępowaniu przygotowawczym, i przed sądem, oskarżona przyznała, że dokonała jedynie poprawek stylistycznych i zmian w układzie tekstu. Brak podstaw do kwestionowania szczerości wypowiedzi oskarżonej, podkreślającej, że nie weryfikowała bibliografii z tekstem, który otrzymała od współoskarżonej, nie mając tym samym świadomości naruszenia praw autorskich oskarżycieli posiłkowych. Brak ku temu dowodów, a nie potwierdziła tej okoliczności oskarżona Agnieszka Rzeszotarska. W świetle wyjaśnień Jolanty Korsak nie budzi wątpliwości także i to, że wskazała siebie, oddając materiał redakcji magazynu, jako współautora artykułu.

W pełni na wiarę zasługują zeznania pokrzywdzonych Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca, choć wskazać należy, że właściwie dowody te nie były istotnymi w sprawie dla odtworzenia stanu faktycznego sprawy. Świadkowie ci, jako pokrzywdzeni, autorzy tekstu mającego stanowić podstawę stworzenia artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, potwierdzili fakt znajomości z oskarżoną Agnieszką Rzeszotarską. Podkreślenia wymaga przy tym, że bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, miało ustalenie, czy istniał pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżoną Agnieszką Rzeszotarską

zasadniczej mierze kompilację przemieszanych fragmentów prac autorstwa oskarżycieli posiłkowych. Także, brak podstaw do obdarzenia walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej, jakoby była autorem fragmentu publikacji autorstwa oskarżycieli posiłkowych. Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka Leszka Kauca i Moniki Sankowskiej. Z zeznań tych ostatnich wynika bowiem, że pracownicy Medigen, poproszeni byli przez nich o dokonanie korekty redakcyjnej publikacji autorstwa oskarżycieli posiłkowych, stąd też znalazły się w niej podziękowania dla Agnieszki Rzeszotarskiej. Oceniając wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie, należy wskazać, że budzą one uzasadnione wątpliwości, przy czym podkreślenia wymaga, o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia, że okoliczność powyższa pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej za zarzucony jej czyn. Oskarżona podczas postępowania podała źródła z jakich korzystała pisząc sporny artykuł, nie wskazując w treści spornego artykułu, fragmentu który miałby być jej autorstwa. Bezspornie natomiast, jako autorzy znacznej części tego artykułu widnieją oskarżyciele posiłkowi jako twórcy książek „Transplantacja szpiku” oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX.

W ocenie Sądu, jako wiarygodne należy ocenić wyjaśnienia oskarżonej Jolanty Korsak. Konsekwentnie i spójnie w obu stadiach postępowania oskarżona opisała, jaki był jej wkład w powstanie artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”. I w postępowaniu przygotowawczym, i przed sądem, oskarżona przyznała, że dokonała jedynie poprawek stylistycznych i zmian w układzie tekstu. Brak podstaw do kwestionowania szczerości wypowiedzi oskarżonej, podkreślającej, że nie weryfikowała bibliografii z tekstem, który otrzymała od współoskarżonej, nie mając tym samym świadomości naruszenia praw autorskich oskarżycieli posiłkowych. Brak ku temu dowodów, a nie potwierdziła tej okoliczności oskarżona Agnieszka Rzeszotarska. W świetle wyjaśnień Jolanty Korsak nie budzi wątpliwości także i to, że wskazała siebie, oddając materiał redakcji magazynu, jako współautora artykułu.

W pełni na wiarę zasługują zeznania pokrzywdzonych Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca, choć wskazać należy, że właściwie dowody te nie były istotnymi w sprawie dla odtworzenia stanu faktycznego sprawy. Świadkowie ci, jako pokrzywdzeni, autorzy tekstu mającego stanowić podstawę stworzenia artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, potwierdzili fakt znajomości z oskarżoną Agnieszką Rzeszotarską. Podkreślenia wymaga przy tym, że bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, miało ustalenie, czy istniał pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżoną Agnieszką Rzeszotarską

spór wynikający z faktu uprzedniego zatrudnienia w firmie Medigen, nadto, czy istniał konflikt pomiędzy Zakładem kierowanym przez Jolantę Korsak a Medigenem, jako konkurującymi ze sobą podmiotami. Istotne bowiem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy doszło do naruszenia praw autorskich przysługujących oskarżycielom posiłkowym. Skoro dla ustalenia tej kwestii nie były istotne zeznania pokrzywdzonych, bowiem głównymi dowodami sprawstwa oskarżonych były publikacje pokrzywdzonych i artykuł zamieszczony w magazynie WIM, to bez znaczenia są jakiekolwiek animozje między stronami. Brak podstaw do negowania szczerości wypowiedzi Moniki Sankowskiej i Leszka Kauca. Ich zeznania były konsekwentne i wzajemnie spójne w toku całego procesu. O braku złej woli, i braku chęci ukarania oskarżonych świadczy to, że nie złożyli oni bezzwłocznie, po ustaleniu naruszenia swoich praw, zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, lecz podjęli próbę ugodowego rozwiązania sprawy.

Jako wiarygodne należy ocenić zeznania świadka Edwarda Stanowskiego (k. 612-613). Świadek ten, jako że w przeszłości pełnił funkcję redaktora naczelnego kwartalnika Magazyn WIM, opisał zasady publikacji w tym piśmie, wskazując na jego charakter. Zgodnie z oskarżonymi oraz świadek Danutą Augustynowicz zeznał, że artykuły nie były publikowane wraz z wykazem piśmiennictwa, o czym informowano autorów. Świadek nie pamiętał okoliczności publikacji artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne”, zatem jego zeznania okazały się przydatne jedynie dla ustalenia ogólnych zasad wydawania przedmiotowego Magazynu. Na podkreślenie zasługuje jego stwierdzenie, że nie było takiej praktyki, by dla podniesienia prestiżu artykułu sporządzanego przez pracownika Zakładu, podpisywał się pod nim także kierownik Zakładu. Brak podstaw do negowania szczerości tego świadka. Jest osobą obcą dla stron, szczerze przyznał, że okoliczności przedmiotowej sprawy nie pamięta, zaś jego wiedza ogranicza się jedynie do ogólnych zasad przyjętych przy wydawaniu Magazynu.

Jakkolwiek brak podstaw do negowania wiarygodności zeznań świadka Danuty Augustynowicz (k. 154v-155, 284-286, 611-612), to jednak okazały się one nieprzydatne do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek przesłuchiwana na okoliczność złożenia wraz z artykułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” bibliografii, zeznała, że nie pamięta tejże okoliczności. Potwierdziła natomiast, że nawet jeśli była załączana, nie była publikowana wraz z artykułem z uwagi na informacyjno – popularyzatorski charakter magazynu, co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach obu oskarżonych oraz świadka Edwarda Stanowskiego. Trudno uznać, że świadek była

nieobiektywna w swych zeznaniach. Były one konsekwentne i ograniczyły się do opisanie zasad publikacji obowiązujących w redakcji Magazynu WIM, nie pamiętała bowiem okoliczności przedłożenia i druku spornego artykułu.

Na wiarę zasługują zeznania świadka Grażyny Halamy (k. 341-342, 610-611), choć świadek nie była w stanie, z uwagi na niepamięć odnośnie tejże okoliczności, wskazać, czy oskarżona Agnieszka Rzeszotarska brała udział przy powstaniu książki „Transplantacja szpiku”. Potwierdziła natomiast, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej, że na prośbę Leszka Kauca miała przygotować tekst o aberacji chromosomalnej, ale nie został on użyty, z tego co wie z uwagi na to, że „nasze oczekiwania się rozminęły”. Z zeznań tych nie wynika jednak, że ostatecznie tekst ten został napisany przez Agnieszkę Rzeszotarską. W ocenie Sądu, nie ma podstaw do kwestionowania szczerości zeznań tego świadka. Wprawdzie była ona pracownikiem firmy należącej do oskarżycieli posiłkowych, znała też oskarżoną Agnieszkę Rzeszotarską, to z treści jej zeznań nie wynika, by zmierzała do poprawy sytuacji procesowej którejkolwiek ze stron.

Jako pełną, jasną, spełniającą wymogi z art. 201 kpk, Sąd uznał opinię biegłego Piotra Strabąły. Z jej treści wynika, że znaczna i merytorycznie najistotniejsza część artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” pochodzi z publikacji oskarżycieli posiłkowych, sprawiając, że pozostała, dodana przez podpisane pod artykułem osoby, treść nie nosi cech oryginalności. Opinia niniejsza nie budzi wątpliwości Sądu, nie była także kwestionowana przez żadną ze stron.

Za wiarygodne Sąd uznał także znajdujące się w aktach dokumenty w postaci protokołów zatrzymania i przeszukania, oględzin, jako że zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione ku temu osoby, a wynikające z nich fakty nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Co oczywiste, Sąd nie mógł stanu faktycznego sprawy opierać na złożonej przez obronę oskarżonej Jolanty Korsak opinii prywatnej, bowiem dowodem w sprawie karnej może być tylko opinia biegłego powołanego przez organ procesowy w toku postępowania. Przedmiotowa opinia prywatna wyraża zresztą jedynie ocenę prawną.

W świetle powyższych dowodów, wina i okoliczności popełnionych przez obie oskarżone czynów nie budzą wątpliwości.

Oskarżone Agnieszka Rzeszotarska oraz Jolanta Korsak swoim zachowaniem wyczerpały znamiona przestępstwa opisanego w art. 115 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

nieobiektywna w swych zeznaniach. Były one konsekwentne i ograniczyły się do opisanie zasad publikacji obowiązujących w redakcji Magazynu WIM, nie pamiętała bowiem okoliczności przedłożenia i druku spornego artykułu.

Na wiarę zasługują zeznania świadka Grażyny Halamy (k. 341-342, 610-611), choć świadek nie była w stanie, z uwagi na niepamięć odnośnie tejże okoliczności, wskazać, czy oskarżona Agnieszka Rzeszotarska brała udział przy powstaniu książki „Transplantacja szpiku”. Potwierdziła natomiast, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej, że na prośbę Leszka Kauca miała przygotować tekst o aberacji chromosomalnej, ale nie został on użyty, z tego co wie z uwagi na to, że „nasze oczekiwania się rozminęły”. Z zeznań tych nie wynika jednak, że ostatecznie tekst ten został napisany przez Agnieszkę Rzeszotarską. W ocenie Sądu, nie ma podstaw do kwestionowania szczerości zeznań tego świadka. Wprawdzie była ona pracownikiem firmy należącej do oskarżycieli posiłkowych, znała też oskarżoną Agnieszkę Rzeszotarską, to z treści jej zeznań nie wynika, by zmierzała do poprawy sytuacji procesowej którejkolwiek ze stron.

Jako pełną, jasną, spełniającą wymogi z art. 201 kpk, Sąd uznał opinię biegłego Piotra Strabały. Z jej treści wynika, że znaczna i merytorycznie najistotniejsza część artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” pochodzi z publikacji oskarżycieli posiłkowych, sprawiając, że pozostała, dodana przez podpisane pod artykułem osoby, treść nie nosi cech oryginalności. Opinia niniejsza nie budzi wątpliwości Sądu, nie była także kwestionowana przez żadną ze stron.

Za wiarygodne Sąd uznał także znajdujące się w aktach dokumenty w postaci protokołów zatrzymania i przeszukania, oględzin, jako że zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione ku temu osoby, a wynikające z nich fakty nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Co oczywiste, Sąd nie mógł stanu faktycznego sprawy opierać na złożonej przez obronę oskarżonej Jolanty Korsak opinii prywatnej, bowiem dowodem w sprawie karnej może być tylko opinia biegłego powołanego przez organ procesowy w toku postępowania. Przedmiotowa opinia prywatna wyraża zresztą jedynie ocenę prawną.

W świetle powyższych dowodów, wina i okoliczności popełnionych przez obie oskarżone czynów nie budzą wątpliwości.

Oskarżone Agnieszka Rzeszotarska oraz Jolanta Korsak swoim zachowaniem wyczerpały znamiona przestępstwa opisanego w art. 115 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Odpowiedzialności karnej z tego artykułu podlega ten, *kto przywłaszcza sobie autorstwo lub wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania.*

Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 cytowanej ustawy, *przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).*

W ocenie Sądu, nie ma wątpliwości co do tego, że książki oskarżycieli posiłkowych są utworami w rozumieniu wyżej cytowanego przepisu. Na fakt ten wskazał sąd odwoławczy, podkreślając, że nie sposób uznać ich za stanowiące jedynie zbiór danych statystycznych, czy wyników badań naukowych, a niewątpliwie stanowią efekt wieloletniej pracy oskarżycieli posiłkowych.

W tym miejscu wskazać należy na nielogiczność w linii obrony oskarżonej Jolanty Korsak. Z jednej bowiem strony, obrona lansowała pogląd, że książki oskarżycieli posiłkowych, jako że nie są utworami (k.277), nie korzystają z ochrony, z drugiej zaś strony wskazując na to, że poprzez dopisanie przecinków, wymyślenie tytułu i dokonanie korekty stylu, Jolanta Korsak artykułowi w znacznej mierze składającemu się z fragmentów książek oskarżycieli posiłkowych (które ponoć nie są utworem) nadała cech utworu.

W świetle powyższych rozważań, utwory oskarżycieli posiłkowych podlegają ochronie przewidzianej w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. A wobec brzmienia art. 8 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są dywagacje oskarżonej Agnieszki Rzeszotarskiej jakoby była autorem fragmentu książki oskarżycieli posiłkowych. W świetle tego przepisu *„domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu”*. Nie dość, że wyjaśnienia te, o czym była mowa powyżej nie są wiarygodne, to dopóki istnieje domniemanie z art. 8 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nieskuteczne jest powoływanie się na roszczenia wzajemne celem uchylenia bezprawności czynu z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na co także uwagę zwrócił sąd odwoławczy. A zatem autorem książek „Transplantacja szpiku”, oraz „Wstęp do immunologii klinicznej” – rozdział XX są oskarżyciele posiłkowi, którym z tego tytułu przysługuje ochrona ich praw.

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska dokonała przywłaszczenia autorstwa części cudzego utworu. W artykule, pod którym podpisała się jako autor, zawarła pełne fragmenty dzieł oskarżycieli posiłkowych bez wskazania na ten fakt. Bez głębszej analizy widać, że oskarżona zwyczajnie skopiowała fragmenty tych książek, o czym świadczy identyczna treść, składnia, układ tekstu. W sprawie, jak zasadnie podkreślał pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przywłaszczenie cudzego autorstwa zaistniało jako plagiat oczywisty (jawny), skoro fragmenty utworów autorstwa oskarżycieli posiłkowych zostały przejęte do artykułu oskarżonych w niezmienionej postaci.

Sąd podziela pogląd sądu odwoławczego, że załączenie do artykułu bibliografii nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonej za czyn z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Bibliografia ma na celu odwołanie się, przy powstawaniu nowego utworu, do dzieł innych autorów. W niniejszej sprawie, brak jest odwołania do myśli twórczych oskarżycieli posiłkowych. Oskarżona nie wskazała w treści artykułu, że prezentuje poglądy oskarżycieli posiłkowych, brak także jakiegokolwiek informacji, że treści zawarte w artykule nie są autorstwa oskarżonej.

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, skoro podpisała się pod artykułem, w którym zawarła fragmenty dzieł, nie będących jej autorstwa, czego była w pełni świadoma nie tworząc tych fragmentów samodzielnie. Nie jest potrzebne doświadczenie w pisaniu artykułów, by wiedzieć, że nie przepisuje się dzieł innych autorów, podpisując się następnie swoim nazwiskiem, co wskazuje na autorstwo treści zawartych w artykule.

W ocenie Sądu, także nie budzi wątpliwości wina oskarżonej Jolanty Korsak. Sąd zmienił opis czynu w stosunku do tego zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego. Brak bowiem, w ocenie Sądu, jednoznacznych dowodów świadczących o wiedzy oskarżonej, że Agnieszka Rzeszotarska przywłaszczyła, pisząc sporny artykuł dzieła innych autorów. Niewątpliwie natomiast, Jolanta Korsak, podpisując się pod artykułem, którego nie była autorką, wprowadziła w błąd co do autorstwa utworu.

Sąd nie podziela opinii obrony, jakoby wkład Jolanty Korsak w powstanie artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” była taki, że uzasadniał współautorstwo oskarżonej.

Znamienne jest, że aspiracje do uzyskania przymiotu współautora przedmiotowego artykułu Jolanta Korsak wyraziła po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska dokonała przywłaszczenia autorstwa części cudzego utworu. W artykule, pod którym podpisała się jako autor, zawarła pełne fragmenty dzieł oskarżycieli posiłkowych bez wskazania na ten fakt. Bez głębszej analizy widać, że oskarżona zwyczajnie skopiowała fragmenty tych książek, o czym świadczy identyczna treść, składnia, układ tekstu. W sprawie, jak zasadnie podkreślał pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przywłaszczenie cudzego autorstwa zaistniało jako plagiat oczywisty (jawny), skoro fragmenty utworów autorstwa oskarżycieli posiłkowych zostały przejęte do artykułu oskarżonych w niezmienionej postaci.

Sąd podziela pogląd sądu odwoławczego, że załączenie do artykułu bibliografii nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonej za czyn z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Bibliografia ma na celu odwołanie się, przy powstawaniu nowego utworu, do dzieł innych autorów. W niniejszej sprawie, brak jest odwołania do myśli twórczych oskarżycieli posiłkowych. Oskarżona nie wskazała w treści artykułu, że prezentuje poglądy oskarżycieli posiłkowych, brak także jakiegokolwiek informacji, że treści zawarte w artykule nie są autorstwa oskarżonej.

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że oskarżona Agnieszka Rzeszotarska działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, skoro podpisała się pod artykułem, w którym zawarła fragmenty dzieł, nie będących jej autorstwa, czego była w pełni świadoma nie tworząc tych fragmentów samodzielnie. Nie jest potrzebne doświadczenie w pisaniu artykułów, by wiedzieć, że nie przepisuje się dzieł innych autorów, podpisując się następnie swoim nazwiskiem, co wskazuje na autorstwo treści zawartych w artykule.

W ocenie Sądu, także nie budzi wątpliwości wina oskarżonej Jolanty Korsak. Sąd zmienił opis czynu w stosunku do tego zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego. Brak bowiem, w ocenie Sądu, jednoznacznych dowodów świadczących o wiedzy oskarżonej, że Agnieszka Rzeszotarska przywłaszczyła, pisząc sporny artykuł dzieła innych autorów. Niewątpliwie natomiast, Jolanta Korsak, podpisując się pod artykułem, którego nie była autorką, wprowadziła w błąd co do autorstwa utworu.

Sąd nie podziela opinii obrony, jakoby wkład Jolanty Korsak w powstanie artykułu „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” była taki, że uzasadniał współautorstwo oskarżonej.

Znamienne jest, że aspiracje do uzyskania przymiotu współautora przedmiotowego artykułu Jolanta Korsak wyraziła po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego

rozpoznania, zapoznawszy się z uzasadnieniem sądu odwoławczego. W dochodzeniu bowiem, oskarżona podkreślała, że jej udział w artykule będącym przedmiotem tej sprawy ograniczył się do sprawdzenia tekstu, dokonania poprawek stylistycznych i układu samego tekstu, zaś podpisała się pod artykułem na prośbę współoskarżonej celem podniesienia prestiżu informacji zawartych w publikacji. Taki też wydźwięk miały pisma obrony, wskazujące na to, że oskarżona właściwie nie miała swojego wkładu w ten artykuł, skupiające się w szczególności na wykazaniu nieświadomości oskarżonej co do tego, że tekst ten zawiera fragmenty publikacji pokrzywdzonych, przy podkreśleniu, że oskarżona nie miała obowiązku weryfikowania tej informacji. Natomiast, podczas ponownego rozpoznania sprawy, oskarżona podkreślała, że powodem zamieszczenia jej nazwiska pod artykułem „Antygeny zgodności tkankowej i ich implikacje kliniczne” było to, że wniosła istotny wkład w powstanie tej pracy, oceniając tenże wkład na 10-15%. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że dokonała korekty stylu, przecinków, przemieściła jeden fragment i chyba kilka sformułowań zmieniła na prostsze (k. 573). Taka zmiana linii obrony nastąpiła wówczas, gdy sąd odwoławczy wskazał, że dopisanie się jako współautorki pod tekstem, którego nie jest się autorem, także wypełnia znamiona przestępstwa z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem zaistniała konieczność wykazania, że wkład współoskarżonej był przejawem działalności twórczej.

Niezależnie od powyższych rozważań, z wyjaśnień oskarżonej wynika, że dokonała sprawdzenia tekstu pod względem stylistycznym, dopisała przecinki i być może przemieściła jakieś fragmenty, czy zamieniła jakieś sformułowanie na prostsze, a nadto była autorem tytułu artykułu. W ocenie Sądu taki wkład oskarżonej nie uprawnia jej do nadania sobie przymiotu współautora dzieła. Dokonanie zmian stylistycznych, korekta redakcyjna nie stanowi wkładu twórczego, nie jest przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Takiego charakteru nie nadaje także fakt stworzenia przez oskarżoną tytułu artykułu. Pierwszy człon tego tytułu – Antygeny zgodności tkankowej - to nazwa naukowa. Druga część natomiast nie ma żadnego twórczego charakteru, nie zawiera żadnej treści twórczej. Wskazuje jedynie na to, że artykuł będzie stanowił o skutkach, znaczeniu klinicznym antygenów zgodności tkankowej. Nie można by uznać za przejaw działalności twórczej tytułu „Zasiedzenie – jego skutki prawne”. Jedynie na marginesie wskazać należy, że w świetle zeznań (k. 611) Danuty Augustynowicz wskazującej, że dokonywała korekty stylistycznej przekazanych jej artykułów, świadek ta winna także, uznając słuszność tez głoszonych przez obronę oskarżonej Jolanty Korsak, dopisać się jako współautor artykułów.

Dla oceny tej okoliczności nie ma znaczenia treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 527/10). Wbrew twierdzeniom obrony oskarżonej Jolanty Korsak wyrok ten odnosi się do zupełnie odmiennego stanu faktycznego. Sąd podziela pogląd SN, że wkład w dzieło w 3,33 % uprawnia do współautorstwa dzieła. Oczywiście jest, że nawet niewielki wkład, o ile stanowi istotną myśl jest wkładem twórczym w dane dzieło. Powodowie opisywanej sprawy, wykreślili ze spornego artykułu pełne fragmenty, z których tezami się nie zgadzali, nadając dziełu inną treść. Tymczasem Jolanta Korsak dopisała przecinki, stworzyła tytuł, kilka sformułowań zmieniła na prostsze i prawdopodobnie (gdyż tego oskarżona nie była pewna) zamieniła kolejność akapitów.

Wskazać także należy, że bez znaczenia dla uznania winy oskarżonej Jolanty Korsak są twierdzenia o panującym zwyczaju „dopisywania” Kierowników zakładów pod publikacjami ich asystentów. Jeśli taka praktyka istnieje, jest ona niezgodna z obowiązującymi przepisami prawa, a tym samym podlega karze. Jedynie na marginesie podnieść należy, że zdaniem Sądu wątpliwe wydaje się istnienie takiej praktyki. W tym samym wydaniu Magazynu WIM znajduje się bowiem artykuł, sygnowany przez Krzysztofa Korzeniewskiego z Zakładu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni WIM, pod którym nie podpisał się jego przełożony Romuald Olszański, którego artykuł także zamieszczono w tym wydaniu Magazynu.

Dla odpowiedzialności oskarżonej za przypisany jej czyn, bez znaczenia są także jej dotychczasowe osiągnięcia naukowe. Okoliczności te sąd może jedynie uwzględnić przy orzekaniu o karze.

Po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego, Sąd Rejonowy przyjął, iż w stosunku do obu oskarżonych zasadnym i celowym będzie zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. W ocenie Sądu, zachodzą wszelkie przesłanki materialne, jak i formalne zastosowania instytucji określonej w art. 66 KK. Przechodząc do omówienia przesłanek formalnych, podkreślić należy, iż oskarżone są osobami niekaranymi, a ustawowy wymiar kary przewidziany za przestępstwo stypizowane w art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych mieści się w granicach, o których mowa w art. 66§2 KK.

W ocenie Sądu, zarówno stopnia winy oskarżonych, jak i społecznej szkodliwości ich czynów, nie można uznać za znaczne. Oskarżone nie uzyskały korzyści finansowych za stworzenie spornego artykułu. Zamieszczony on został w magazynie o niewielkim nakładzie,

Dla oceny tej okoliczności nie ma znaczenia treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 527/10). Wbrew twierdzeniom obrony oskarżonej Jolanty Korsak wyrok ten odnosi się do zupełnie odmiennego stanu faktycznego. Sąd podziela pogląd SN, że wkład w dzieło w 3,33 % uprawnia do współautorstwa dzieła. Oczywistym jest, że nawet niewielki wkład, o ile stanowi istotną myśl jest wkładem twórczym w dane dzieło. Powodowie opisywanej sprawy, wykreślili ze spornego artykułu pełne fragmenty, z których tezami się nie zgadzali, nadając dziełu inną treść. Tymczasem Jolanta Korsak dopisała przecinki, stworzyła tytuł, kilka sformułowań zmieniła na prostsze i prawdopodobnie (gdyż tego oskarżona nie była pewna) zamieniła kolejność akapitów.

Wskazać także należy, że bez znaczenia dla uznania winy oskarżonej Jolanty Korsak są twierdzenia o panującym zwyczaju „dopisywania” Kierowników zakładów pod publikacjami ich asystentów. Jeśli taka praktyka istnieje, jest ona niezgodna z obowiązującymi przepisami prawa, a tym samym podlega karze. Jedynie na marginesie podnieść należy, że zdaniem Sądu wątpliwe wydaje się istnienie takiej praktyki. W tym samym wydaniu Magazynu WIM znajduje się bowiem artykuł, sygnowany przez Krzysztofa Korzeniewskiego z Zakładu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni WIM, pod którym nie podpisał się jego przełożony Romuald Olszański, którego artykuł także zamieszczono w tym wydaniu Magazynu.

Dla odpowiedzialności oskarżonej za przypisany jej czyn, bez znaczenia są także jej dotychczasowe osiągnięcia naukowe. Okoliczności te sąd może jedynie uwzględnić przy orzekaniu o karze.

Po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego, Sąd Rejonowy przyjął, iż w stosunku do obu oskarżonych zasadnym i celowym będzie zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. W ocenie Sądu, zachodzą wszelkie przesłanki materialne, jak i formalne zastosowania instytucji określonej w art. 66 KK. Przechodząc do omówienia przesłanek formalnych, podkreślić należy, iż oskarżone są osobami niekaranymi, a ustawowy wymiar kary przewidziany za przestępstwo stypizowane w art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych mieści się w granicach, o których mowa w art. 66§2 KK.

W ocenie Sądu, zarówno stopnia winy oskarżonych, jak i społecznej szkodliwości ich czynów, nie można uznać za znaczne. Oskarżone nie uzyskały korzyści finansowych za stworzenie spornego artykułu. Zamieszczony on został w magazynie o niewielkim nakładzie,

rozpowszechnianym wewnątrz szpitala, którego pracownikami były oskarżone. W chwili obecnej artykuł sygnowany przez oskarżone nie jest dostępny w Internecie.

Nadto, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżone, pomimo umorzenia postępowania, nie będą przestrzegały porządku prawnego. Wprost przeciwnie, analiza dotychczasowej postawy oskarżonych, prowadzących stabilny tryb życia oraz dotychczasowa niekaralność za jakiegokolwiek przestępstwo, musi prowadzić do wniosku przeciwnego. W ocenie Sądu popełnione przez oskarżone przestępstwo stanowi zapewne incydent w ich życiu.

Reasumując, w sprawie niniejszej istnieją wszelkie przesłanki do zastosowania instytucji, o której mowa w art. 66 KK. W ocenie Sądu, wyrok skazujący, byłby w opisanych wyżej okolicznościach orzeczeniem niesprawiedliwym.

W celu zapobieżenia poczuciu całkowitej bezkarności, należało jednak uzupełnić orzeczenie o zapis obligujący oskarżonego do zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Wysokość świadczenia pieniężnego wymierzona została w granicach nie przekraczających realnych możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonych.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 627 KPK w zw. z art. 629 KPK, nie stwierdzając istnienia jakichkolwiek okoliczności, o których mowa w art. 624§1 KPK, skoro oskarżone pracują, osiągając stałe źródło dochodu. Wobec wniosku oskarżycieli posiłkowych, sąd zasądził na ich rzecz, według norm przepisanych, zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru.

Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.



Za zgodność z oryginałem

świadczy
SEKRETARZ SĄDOWY
Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

Beata Domagalska
Beata Domagalska

